



Data akceptacji: 21.03.2025

Data publikacji: 7.08.2025

Bogusław Ulicki

boguslaw.z.ulicki@gmail.com



<https://orcid.org/0000-0001-6643-8804>

Porządek ogniowy z roku 1631 jako źródło prawnych przekazów na temat walki z pożarami w Szczecinie XVII stulecia

Fire Order of 1631 as a Source of Legal Accounts of Fire Fighting in Szczecin in the 17th Century

Abstract: The work presents a document regulating fire protection (fire prevention and fire suppression) in the 17th century. It is the first presentation to contemporary readers. It discusses provisions concerning fire prevention, organization of fire extinguishing, equipping the city with fire tools, fire water supply and the actions of the city council after a fire.

Key words: Szczecin, fires, fire prevention, fire fighting, history

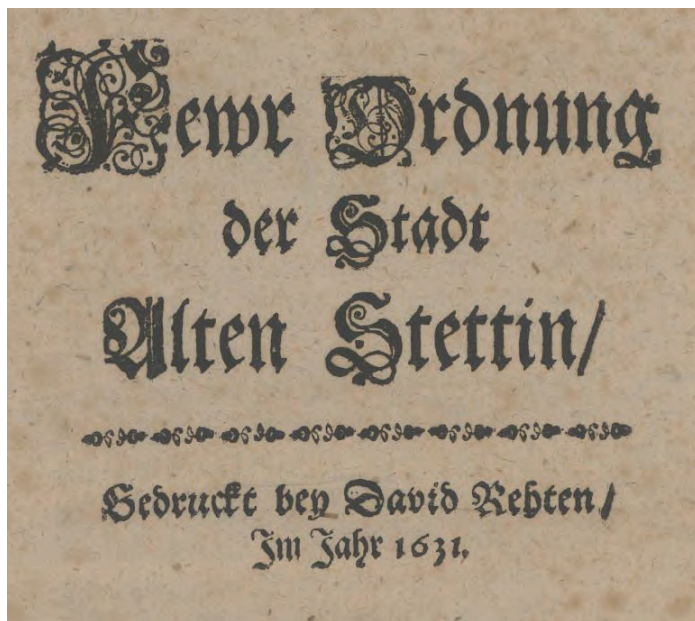
Wstęp

Przedmiotem artykułu jest szczeciński przepis przeciwpożarowy *Fewr¹ Ordnung der Stadt Alten Stettin* (fot. 1), opublikowany przez Davida Rhetena w roku 1631 (BN-POLONA, sygn. BJ St. Dr. 585 540 I)². Celem zaś – prezentacja najważniej-

¹ Pisownia oryginalna.

² *Fewr Ordnung der Stadt Alten Stettin*, w: *Kleider Ordnung der Stadt Alten Stettin*, gedruckt durch D. Rheten, Stettin 1631. Paginację cytatów z tego źródła podaję według egzemplarza dostępnego w Polsce: <https://polona.pl/preview/ff19dfc1-c5c6-47a0-8a5c-bdd3f97a95bc> (dostęp:

szych treści dokumentu, znanego dotychczas z tego, że był jedną z pozycji zespołów archiwalnych i bibliotecznych³.



Fot. 1. Karta tytułowa *Feuer Ordnung der Stadt Alten Stettin*

Źródło: *Kleider Ordnung der Stadt Alten Stettin*, gedruckt durch D. Rheten, Stettin 1631, k. Ar., <https://polona.pl/item-view/ff19dfc1-c5c6-47a0-8a5c-bdd3f97a95bc?page=4> (dostęp: 22.07.2025).

Omawiany porządek ogniowy⁴ jest zbiorem postanowień rady miasta obowiązujących niezmiennie przez prawie sto lat. W roku 1728 pojawiła się jego nowelizacja, o której ustawodawca napisał:

17.07.2025). Za pomoc w przekładzie dokumentu na język polski dziękuję Pani Alicji Janusz. Warto wspomnieć, że szczeciński porządek zawarty jest w zestawie trzech współoprawionych dokumentów z 1631 roku; pierwszy to *Kleider Ordnung der Stadt Alten Stettin*, a drugi to *Hochzeit, Kindtaufe aund Begräbniso*.

³ Porządek z roku 1631 nie był odnotowany w F. Thiede, *Chronik der Stadt Stettin bearbeitet nach Urkunden und den bewährten historischen Nachrichten*, Stettin 1849.

⁴ Niemiecki termin *Feuer Ordnung* w spolszczonej formie to „porządek ogniowy”, który w Polsce oznaczał niekiedy zestaw narzędzi ogniowych; w dokumentach źródłowych „pożar”, „ogień” najczęściej zapisywano jako „feuer”, a tylko niekiedy „fewer/fewr”; później na równi z „feuer” stosowano „brand”.

Po tym, jak jego królewska mość Prus, nasz najjaśniejszy pan, łaskawie uznał, że stary szczeciński porządek ogniowy *de Anno* 1631, częściowo nie jest już użyteczny w dzisiejszych czasach, częściowo zaś jest zbyt mało dokładny, a skierowany jest jedynie do mieszczan z wyłączeniem rządzących, jak również tak zwanych wolnych panów szlachty oraz duchownych, powinien on zostać zrewidowany i na nowo spisany tak, by każdy zamieszkały w mieście mógł się nim kierować [...] ⁵.

Do 1631 roku w zakresie obrony przed pożarami posługiwano się ustaleniami z 1592 roku, najstarszymi w Szczecinie, znanymi tylko z krótkiego omówienia zawartego w *Chronik der Stadt Stettin* ⁶ (zob. *Aneks*). Okres między porządkami z roku 1592 i 1631 wynosił 40 lat, a między porządkami z roku 1631 i 1728 – 97 lat. Nowelizacje pojawiały się wraz z przesłankami zmuszającymi ustawodawcę do wprowadzenia zmian. Najczęściej wynikały one ze świadomości niezadowalającego stanu bezpieczeństwa pożarowego. Jednak bezpośrednim powodem aktualizacji były skutki pożarów. Analizowany dokument ma strukturę opisaną w tabeli 1. Wnika z niej, że najwięcej uwagi poświęcono organizacji gaszenia pożarów i osobom funkcyjnym. Problematyka zapobiegania pożarom zajmuje trzecie miejsce pod względem ważności. Wraz z upływem czasu oraz zmianami organizacyjnymi i prawnymi miasta prewencja pożarowa zaczęła zajmować miejsce naczelne w przepisach przeciwpożarowych, co jest widoczne także we współczesnym prawie budowlanym i teraźniejszych przepisach przeciwpożarowych.

Tabela 1

Aspekty porządku ogniowego z 1631 roku

Przedmiot	Liczba paragrafów	Udział procentowy
Przepisy wstępne i końcowe	8	13
Organizacja/funkcyjni	10	17
Organizacja/gaszenie	16	26
Prewencja pożarowa	8	13
Narzędzia ogniowe	9	15
Działania po pożarze/nagrody/kary	10	16
Razem	61	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Fewr Ordnung der Stadt Alten Stettin*.

⁵ *Neue-revidirte Feuer-Ordnung in der haupt-stadt und Vestung Alten Stettin* [...], Berlin 1728, s. 3.

⁶ F. Thiede, *Chronik...*, s. 556–557.

Podobnie jak opracowanie dotyczące dokumentu z roku 1728, tak i ten artykuł odnoszący się do porządku z roku 1631 jest kontynuacją opublikowanych wcześniej prac opisujących ochronę przeciwpożarową najważniejszych dla polskiej historii miast. Były to Gdańsk⁷, Poznań i Wrocław⁸, gdy chodzi o duże miasta ziem zachodnich i północnych dzisiejszej Polski, oraz Świdnica⁹ – jako małe, ale równie ważne miasto Dolnego Śląska¹⁰. Szczecińskie ordynacje, jak wiele innych polskich i niemieckich, wywodzą się ze wspólnego prawnego pnia – prawa magdeburskiego, nadanego Szczecinowi przez księcia Barnima w roku 1243. W początkowym okresie historii prawa pojawiały się lapidarne przepisy porządkowe, w tym dotyczące ochrony przeciwpożarowej, ustanawiane przez właścicieli miasta i rady miejskie. Ich mankamentem była lakoniczność i rzadkość występowania w porządku prawnym miasta. Przykładem takich przepisów są dwa najstarsze wilkierze krakowskie z lat 1374 i 1375, opublikowane przez Franciszka Piekosińskiego¹¹ i 50 lat później przez Stanisława Estreichera¹².

Co w sferze prawnej działo się po pożarze, nie licząc aktualizacji przepisów przeciwpożarowych? Najczęściej udzielano poszkodowanym w pożarze zwolnień podatkowo-celnych. Nadawano także pozwolenia na budowę na przykład wodociągów, młynów czy foluszy. Nierzadko władcy lub właściciele miasta nadawali prawa miejskie magdeburskie lub zamieniali na takie dotychczasowe prawa lubeckie, salickie, chełmińskie, toruńskie i inne. Na przełomie średniowiecza i odrodzenia zaczęły pojawiać się wieloaspektowe, magistrackie porządki ogniowe, takie jak ten szczeciński z roku 1631.

⁷ B. Ulicki, *Gaszenie pożarów dawnego Gdańska na przykładzie porządków ogniowych z XVI w.*, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 17–42.

⁸ B. Ulicki, *Gaszenie pożarów we Wrocławiu według porządków ogniowych z XVI wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2022, [t.] 25, s. 247–274; idem, *Zwalczanie pożarów w dawnym Wrocławiu – spojrzenie na sposoby obrony według porządków ogniowych z lat 1602–1630*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2024, t. 17, s. 1–28.

⁹ B. Ulicki, *Pożary Świdnicy. Gaszenie i zapobieganie na podstawie porządku ogniowego z roku 1682*, „Studia Śląskie” 2024, t. 94, s. 17–61.

¹⁰ Do pierwszej grupy, oprócz Poznania, należy zaliczyć Zieloną Górę, a do drugiej na przykład Gubin, Jelenią Górę, Legnicę z porządkami ogniowymi z XVII i XVIII wieku.

¹¹ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, cz. 2, 3, 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, s. 381–382.

¹² *Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936, s. 4–26.

Fewr (feuer) Ordnung 1631

Analizowany porządek ogniowy – którego wcześniejsze wersje, z wyjątkiem dokumentu z roku 1592, nie zostały jeszcze rozpoznane – powstał w tle ogólniejszych zmian legislacyjnych w mieście. Książę Bogusław XIV doprowadził do tak opisanego stanu sfery prawnej: „[...] ordynacje miejskie zostały ujednolicone, dopisane i wydane za książęcą confirmacją, autoryzacją oraz zgodą”¹³. I dalej:

Teraz nadszedł [bowiem] czas, by ukrócić wszelkie nieporządki, rozrzutności i nadmiarowe koszta, dokonać niezbędnych modernizacji [przepisów]... Jest również wiadome, że obowiązki wynikające z naszego urzędu zmuszają nas do zapanowania nad wszelkimi nadużyciami i znalezienia odpowiednich remediów, stąd też powstały owe statuta, leges i ordynacje stworzone dla dobra nas wszystkich i każdego z osobna, [a także] dla naszego rozwoju i korzyści. Z racji tego ratyfikujemy i akceptujemy, co [jest] w mocy naszego urzędu [i] wydajemy drukiem¹⁴.

Podkreślono konieczność przestrzegania ordynacji także przez osoby szlacheckiego urodzenia, duchownych i innych mieszkających na terenach jurysdykcji kościelnej¹⁵. Takie zrównanie wobec prawa pojawiło się po raz pierwszy.

Oprócz potrzeby uporządkowania sfery prawnej miasta powodem nowelizacji przepisów były pożary i zniszczenia wywołane wojną trzydziestoletnią. Rada miejska ustanowiła porządek z myślą o dobru mieszkańców, zgodnie z potrzebami i ówczesnymi możliwościami (finansowymi i technicznymi) miasta. Aby uniknąć skutków pożarów, szczecinian zobowiązano do przestrzegania ordynacji, podkreślając surowość kar za wszelkie zaniechania lub zaniedbania¹⁶. W przepisach końcowych znalazł się zapis mający zapewnić stałą znajomość treści dokumentu: „Dla większego przestrzegania niniejszego porządku ogniowego każdy mieszczanin powinien posiadać w domu drukowany egzemplarz, trzymając go na podorędziu. Powinien się nim kierować i nie może wymawiać się niewiedzą”¹⁷.

¹³ *Fewr Ordnung der Stadt Alten Stettin...*, k. A2r.

¹⁴ Ibidem, k. A2v.

¹⁵ Ibidem, k. A4r.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, k. C3v.

Zapobieganie pożarom

Ten aspekt walki z pożarami, nazywany dzisiaj bierną ochroną przeciwpożarową, dotyczy kwestii budynków, materiałów palnych i oświetlenia. Jednymi z najważniejszych nakazów w tym zakresie były postanowienia odnoszące się do konstrukcji budynków. Zakazując stawiania domów z drewna oraz z gałęzi i drewnianych odpadów zmieszanych z gliną¹⁸, w analizowanym porządku ogniowym wskazano na obowiązek murowania solidnych ścian przeciwpożarowych (*Brandmauern*) z kamienia lub cegły, co zapisano jedynie w formie wytycznej. Podobnie opisano konstrukcję kominów: „Również wszystkie kominy aż po dach muszą być wykonane z kamienia, nie zaś z połączonych gliną odpadów drewna i gałęzi lub tylko drewna”¹⁹.

Do ważnych działań prewencyjnych należały kontrole pożarowo niebezpiecznych warsztatów i obiektów z technologicznym wykorzystaniem ognia. Spośród wielu z nich wymieniono nieobudowane słodownie, kominy, piece opałowe (ogrzewcze) i piekarnicze. Do przeprowadzenia kontroli raz w roku, w dzień św. Michała, zobowiązano mistrzów kwartałów, a na przedmieściach (*Wycken, Wiken, Wiki*) i w Łasztowni – murarzy i cieśli dopuszczonych przez radę miasta²⁰. O tym, co podlegało inspekcji i jakie podejmowano działania pokontrolne, w dokumencie nie wspomniano.

Choć kominy bardzo często były przyczyną pożarów, o ich użytkowaniu rada miejska wypowiedziała się bardzo skromnie, ograniczając się do ustalenia obowiązku usuwania sadzy co najmniej raz w roku (*sic!*) i nakazu zwracania uwagi na miejsce wyrzucania popiołów z żarzącymi się jeszcze węglami²¹. Jak ważna dla bezpieczeństwa pożarowego w czasach historycznych i współczesnych była i jest nadal konstrukcja kominów oraz regularne usuwanie sadzy, świadczą zapisy warunków technicznych, jakie powinny spełniać budynki²².

¹⁸ Ibidem, k. A3r.

¹⁹ Ibidem, k. A2v.

²⁰ Ibidem, k. A2v.

²¹ Ibidem, k. A3r.

²² Rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz.U. 2022, poz. 1225, par. 142, 146, 260 i 266.

Materiały palne

Duże niebezpieczeństwo pożarowe stwarzały materiały palne podczas ich używania i składowania. Wpływ na zagrożenie materiałami palnymi miały nierozpoznane jeszcze zjawiska chemiczne i fizyczne, jak reakcje egzotermiczne i powinowactwa chemicznego, a także samozapalenie i samozapłon oraz wyładowania atmosferyczne. Nazwano je, zbadano i opisano dopiero w czasach oświeceniowej rewolucji naukowo-technicznej.

Magistrat zabronił składowania opału przy domach w mieście, wyznaczając jednocześnie do tego celu zamknięte magazyny usytuowane na przedmieściach²³. Choć bez żadnego znacznika, wyróżniono specyficzne składy materiałów palnych w centrum miasta, jakimi były statki handlowe: „[Trzeba] Aby zimową porą statki były zabezpieczone przed pożarem, jak to praktykowano od wieków. Spławiane drewno oraz pasze dla rzeźników mają znajdować się od nich w pewnej odległości”²⁴. Czasami stawały się one bowiem źródłem ognia, zagrażając zabudowie miejskiej. Z kolei gdy stały w porcie, były narażone na zapalenie się od płonących budynków miasta. Ile dokładnie powinna wynosić owa bezpieczna odległość, nie wiadomo. Z jej ustaleniem należało poczekać do przełomu XVIII i XIX wieku. W analizowanym dokumencie zawarto także ustalenia dotyczące używania rac i prochu czarnego oraz świec i panwi ogniowych²⁵: „Jako że pożary mogą powstać również od rac, broni czarnoprochowej i dużych świec, rada zabrania młodzieży zabawiania się podobnymi niebezpiecznymi przedmiotami oraz zapalać wieńców smolnych przy silnych wiatrach, w szczególności na jarmarkach, pod groźbą surowej kary”²⁶.

Ostatnim aspektem prewencji pożarowej było oświetlenie, czyli używanie świec, pochodni i lamp oliwnych: „Gospodarz nie może dopuszczać [do tego, aby] po jego obejściu, do stajni lub po drewnianych podłogach chodził ktoś z zapalonym nieosłoniętym światłem, sam również nie może tego czynić”. Wprowadzono ciekawe ograniczenia związane z oświetleniem budynków: „Również wieczorową porą, gdy pali się światła, nie można handlować prochem strzelniczym, rozwieszać i strzępywać lnu [...]”²⁷. Zakaz używania pochodni i stosowanie lamp z osłoniętymi światłami, rozpowszechnione w następnym stuleciu, znacznie zmniejszyły zagrożenie pożarem.

²³ *Fewr Ordnung der Stadt Alten Stettin...*, k. A3v.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Panwie ogniowe to żelazne misy do spalania smolnych szczap drewna; po ogłoszeniu alarmu pożarowego wywieszano je na narożnych budynkach, aby oświetlić drogę dojazdu i dojścia do miejsca pożaru.

²⁶ *Ibidem*, k. A3v.

²⁷ *Ibidem*, k. A3r.

Alarmowanie

Każdego, u kogo powstał pożar, zobowiązano do wszczęcia alarmu, powiadomienia sąsiadów o grożącym niebezpieczeństwie i wezwania pomocy. Jeżeli udało się ugasić ogień, zanim przybyłyby pomoc, osób, u których wybuchł pożar, nie karano. Gdyby jednak ktoś próbował ugasić pożar w tajemnicy, z czego nieraz wynikały znaczne szkody, to starym obyczajem był niezwłocznie karany według rozmiaru szkód²⁸. Alarm dla miasta za pomocą trąby ogłaszali strażnicy na wieżach kościołów św. Jakuba i św. Mikołaja. W dzień wywieszali czerwoną chorągiew, a w nocy latarnię wskazującą kierunek, na którym pożar powstał. Do ogłoszenia alarmu i rozpoczęcia gaszenia pożaru zobowiązano także straż nocną²⁹.

Jeżeli pożar powstał w mieście jednocześnie w dwóch miejscach, strażnik na wieży wywieszał więcej niż jedno oznaczenie, „[...] a gdyby tego nie uczynił, wówczas starym zwyczajem zostanie ukarany i usunięty z urzędu”³⁰.

Gaszenie – organizacja

Dowódcą akcji na terenie miasta był mistrz kwartału, w którym pożar powstał. Funkcje pomocnicze sprawowali kapitan i porucznik straży miejskiej, a funkcję wykonawczą podoficerowie i strażnicy. Mistrz kwartału wzywał tragarzy, słodowników, kamieniarzy, winiarzy, murarzy i cieśli, „[...] którzy winni pojawić się na miejscu pożaru i pomagać w akcji gaśniczej i ratunkowej”³¹.

Gdy miasto ogarniały dwa pożary jednocześnie, osoby gaszące pierwszy nie mogły przerwać akcji, aby iść do drugiego, nawet jeśli palił się ich majątek³². Dopiero gdy przybyła pomoc z innych wiertel (dzielnic)³³, mogli udać się na ratunek swojego domu i dobytku³⁴.

²⁸ Ibidem, k. B2v.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, k. B2r.

³¹ Ibidem, k. B3r.

³² Ibidem, k. B4r.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

Nieco inaczej organizowano działania w Łasztowni i na przedmieściach. Akcją zarządzali i kierowali wójtowie sądowi, którym podlegali oficerowie i podoficerowie straży miejskiej. Wójtowie wydawali polecenia dostarczenia drabin, bosaków, kadzi i sikawek z miejskiego ratusza i innych, w dokumencie nienazwanych miejsc³⁵.

W mieście budowniczy i woźnice dowozili kadzie, drabiny i bosaki, a gorzelnicy, piwowarowie, nosiwodowie – wodę do pożaru. W tym czasie zarządca majątku miejskiego szykował kadzie, drabiny, bosaki i wystawiał je na dziedzińcu miejskim, a zarządca ratusza nakazywał wynoszenie przed budynek wiader³⁶. Gospodarze budynków stojących w pobliżu pożaru przygotowywali naczynia z wodą i stawiali je pod dachami, szykując się na ewentualne gaszenie pożaru u siebie. Inni zaś ze sprzętem (sikawkami, wiadrami z wodą, drabinami) „[...] i czego tylko sytuacja będzie wymagać”, przybywali do ognia, aby „[...] ze szczególnym zaangażowaniem prowadzić akcję ratunkową tak długo, aż zjawią się zmiennicy”³⁷.

Rozpoczynając gaszenie pożaru, ze szczególną uwagą sprawdzano, czy w budynku znajdują się materiały niebezpieczne, takie jak proch, smary czy tłuszcze. Gdy potwierdzono ich obecność, młodzi tragarze wynosili je, bacząc na kierunek wiatru, obecność płomieni w pobliżu i ogień lotne. Wywożono je wozami w bezpieczne miejsce, gdzie były przejmowane przez mistrza kwartału i składowane pod nadzorem zaufanych mieszczan³⁸. W porządku ogniowym sformułowano również zapis mający zabezpieczać miejsce pożaru przed „podejrzanymi i podłymi ludźmi”, włączając w to kobiety (*sic!*). Miało to chronić przed złodziejami, jakże często grasującymi podczas pożaru, samozwańczymi dowódcami i natrętnymi gapiami. Oni to bowiem utrudniali prowadzenie akcji, dojazd do pożaru, a także komunikację w jego pobliżu³⁹.

Po ogłoszeniu alarmu gospodarze wywieszali na domach latarnie oświetlające drogi dojazdu i dojazdu do pożaru. Na domach narożnych wywieszano panwie, na których spalano smolne szczapki. Nadzór nad panwiami sprawowali mistrzowie kwartału⁴⁰.

Ustalono, że wachmistrz na polecenie burmistrza zamyka bramy miasta i wystawia posterunki pogorzeliskowe pilnujące, czy po ugaszeniu pożaru nie nastąpi jego ponowne rozgorzenie.

Niemałym problemem było uratowane z ognia mienie, którego ochronę organizowano według zasad obowiązujących dla materiałów niebezpiecznych. Młodzi tragarze zbierali je i następnie dowozili do bezpiecznego od ognia i złodziei miejsca.

³⁵ Ibidem, k. Cr.

³⁶ Ibidem, k. B3v.

³⁷ Ibidem, k. B4v.

³⁸ Ibidem, k. B3r.

³⁹ Ibidem, k. B3v–B4r.

⁴⁰ Ibidem, k. B4v.

Uratowane przedmioty okazywano mistrzowi kwartału, a następnie oddawano pod straż zaufanych ludzi⁴¹.

Narzędzia ogniowe

Pożary w XVII-wiecznym Szczecinie gaszono za pomocą narzędzi materiałowo i konstrukcyjnie takich samych jak w innych miastach. Były to ręczne sikawki (*Feuer-spritzen*, *Sprützen*) w kształcie strzykawek (drewnianych i mosiężnych)⁴², skórzane i drewniane wiadra (*Eimer*), bosaki (*Bootshaken*, *Feuer-Hacken*), topory (*Feueraxt*), drabiny (*Leitern*) oraz kadzie (*Küfen*, *Waser:Küfen*) do transportu wody za pomocą wozów lub sań (*Schleiser*) z zaprzęgiem konnym. Sprzęt kupowany był przez władze miejskie, cechy i osoby prywatne według następujących ustaleń: „Na zakup sikawek oraz wiader zbierze się pół guldena od domu, od szopy 8 groszy i od piwnicy 4 grosze”⁴³. Wyznaczono także minimalny etat obowiązujący wszystkich mieszczan w mieście, na przedmieściach i w Łasztowni: jedna sikawka, drewniana lub mosiężna, skórzane wiadro, topór oraz bosak. Sugerowano, aby stan posiadania bogatszych był dwa lub trzy razy większy⁴⁴. Centralnym punktem składowania narzędzi był ratusz, gdzie przechowywano skórzane wiadra. Na dziedzińcu miejskim stały cztery wozy z drabinami i bosakami oraz troje sań z wypełnionymi wodą kadziami. Za utrzymanie tych narzędzi we właściwym stanie odpowiadali zarządca majątku miejskiego i klucznik ratusza. Bezpośredni nadzór nad stanem technicznym powierzono zarządcy ratusza⁴⁵. Zarządca majątku odpowiadał także za rozmieszczenie w różnych miejscach Szczecina, Łasztowni i przedmieść drabin i bosaków oraz zabezpieczenie ich przed kradzieżami (za pomocą łańcuchów z kłódkami, do których klucze posiadali mieszkający w pobliżu mieszczanie godni zaufania)⁴⁶.

Z powodu potwierdzonej dużej skuteczności pomp o antycznej konstrukcji stosowano je coraz powszechniej i dlatego ustalono, że będą one w każdej dzielnicy

⁴¹ Ibidem, k. B3r.

⁴² W XIX wieku i na początku XX stulecia sikawka była używana jako dyngusówka; konstrukcja sikawki przetrwała do współczesności jako dziecięca zabawka.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, k. A4r.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem, k. A4v.

i w Łasztowni w odpowiednich dla nich miejscach przechowywania⁴⁷. Postanowiono, że cech drukarzy, straganiarzy oraz gospodarze „[...] z miłości do ojczyzny oraz ku wspólnemu dobru [...]” zakupią przynajmniej jedną lub dwie takie pompy, tak jak uczynił to wcześniej cech kramarzy⁴⁸. W ramach nowych ustaleń związanych ze szlachtą i ludźmi Kościoła dozwolono oficerom książęcym zamieszkać w wolno stojących domach i dysponować nimi pod warunkiem, że będą one wyposażone w narzędzia ogniowe, tak jak pozostałe. Osoby te zobowiązano na równi z innymi do niesienia pomocy sąsiadom w razie pożaru⁴⁹. Ponieważ nie jest znany żaden szczeciński egzemplarz pompy gaśniczej z połowy XVII wieku, za jej przykład może posłużyć ilustracja (zob. fot. 2) z dzieła Hansa Hautscha (fot. 3).



Fot. 2. Przykład pompy na saniach zaprojektowanej i wykonanej przez Hansa Hautscha (1661)

Źródło: F.M. Feldhaus, *Die Technik der Vorzeit, der geschichtlichen Zeit der Naturvölker* [...], Leipzig 1914, s. 313, ryc. 208, Śląska Biblioteka Cyfrowa: <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/665/edition/748> (dostęp: 9.03.2024). Pierwotnie rycina pochodzi z książki G.A. Böcklera, *Theatrum machinarum novum*, Nürnberg 1661, s. 60, ryc. 154.

⁴⁷ Ibidem, k. Br.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Ibidem, k. Bv.



Fot. 3. Portret Hansa Hautscha (1673)

Źródło: domena publiczna, <https://polona.pl/item-view/70e1fc3f-1da7-4db8-917a-bc9e389a70fe?page=0> (dostęp: 22.07.2025).

Zaopatrzenie w wodę

Głównym źródłem wody były miejskie studnie ze stojącymi przy nich kadziami na saniach. Podlegały one nadzorowi i kontroli wiertelnika (mistrza kwartału). Za- uważane uszkodzenia i braki były usuwane przez nadzorcę studni. Sanie i kadzie, podobnie jak bosaki, chroniono przed kradzieżą za pomocą łańcuchów mocowa- nych do ścian najbliższych budynków i zapinanych kłódkami. Taki punkt wodny wyposażano w beczki z nosidłami, dwa wiadra oraz lampę ze świecami⁵⁰. Przed drzwiami domów gospodarze wystawiali naczynia z wodą⁵¹. Analizowany przepis

⁵⁰ Ibidem, k. A4v.

⁵¹ Ibidem, k. Br; w tekście jest mowa o dwóch rodzajach kadzi – *Küffe* przewożone saniami i *Püttow* stojące przy studniach.

nie wspomina o wykorzystaniu wody z wodociągów, studni prywatnych i źródeł naturalnych, czyli Odry. Gospodarze z okolic pożaru nakazywali swojej czeladzi napełnić naczynia wodą, wnieść je nad rynny i pod dachy, by być gotowym i zdolnym do obrony przed ogniem⁵².

Nagrody i kary, wynagrodzenia

Choć gaszenie pożarów było obowiązkowe, władze wielu miast ustaliły system nagród (wynagrodzeń), niekiedy uzupełniany odszkodowaniami i zadośćuczynieniami. Dla równowagi i jako kontrapunkt stosowano również kary. Nie inaczej było w XVII-wiecznym Szczecinie. W pierwszym rządzie gratyfikowano dostawę wody, drabin i bosaków według następujących ustaleń: „[...] mieszczanie i mieszkańcy Szczecina, którzy dwoma końmi jako pierwsi dostarczyli kadzie z wodą, pierwszy woźnica, który dowiezie również drabiny i bosaki na miejsce pożaru, otrzymają jeden floren, drugi trzy miejskie floreny [oryg. *Ortsfl* – B.U.], trzeci połowę [florena], zaś czwarty 12 groszy. Temu, kto jako pierwszy przyniesie na miejsce pożaru beczkę z wodą, [dane będzie] 8 groszy, drugiemu 6 groszy, trzeciemu 4 grosze zaś czwartemu 2 grosze”⁵³.

Zasadom zadośćuczynienia i odszkodowania przyświecało zobowiązanie rady miejskiej w brzmieniu: „Osoby, które podczas akcji gaśniczej poniosły szkody, powinny domagać się od szacownej rady miasta szczególnego wynagrodzenia”⁵⁴. Rada miejska ustaliła następujące wytyczne w tym względzie:

1. „W ramach zadośćuczynienia za poniesione straty sąsiadom mieszkającym przy miejscu pożaru, zarówno z tyłu, jak i z przodu [płonącego budynku], jako że ich domu *principaliter* [głównie] należy ratować, wypłaci się trzy talary Rzeszy od domu i czwartą część talara Rzeszy od szopy, zaś właścicielowi posesji wypłaci się połowę tego, zaś *conductor* otrzyma ćwierć talara Rzeszy”⁵⁵.
2. „Gdyby ktoś podczas akcji gaśniczej i ratunkowej w sposób niezawiniony doznał szkód na ciele, temu szacowna rada miejska zapewni odszkodowanie zgodne z zaistniałą sytuacją”⁵⁶.

⁵² Ibidem, k. B4v.

⁵³ Ibidem, k. C2v.

⁵⁴ Ibidem, k. C2v.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Ibidem, k. C3r.

3. Również na rozkaz mistrza kwartału, dla zapobieżenia dalszym szkodom, należało zawalić płonące pomieszczenie (lub dom), co mogło uchronić pozostałe przed zapaleniem, a sąsiadom należało wynagrodzić szkody⁵⁷.
4. Ciekawy jest *passus* dotyczący zadośćuczynienia: „Gdyby ktoś jednak sam doznał nieszczęścia na skutek pożaru, wówczas nie jest nikomu winny zadośćuczynienia”⁵⁸.

Na zasadzie koniecznego uzupełnienia systemu wynagrodzeń magistrat wyznaczył też kary:

1. „Osoby, które celowo zniszczyły lub zabrały [ukradły] drabiny, kadzie, bosaki i inne sprzęty gaśnicze bądź ukradły coś osobom prowadzącym akcję lub też w obliczu pożaru słowem dokonały zniszczeń, lub też celowo działały na szkodę osób trzecich, tych adekwatnie do rozmiarów przewinienia ukarze się na ciele lub gardle, także wymierzy się inną surową karę”⁵⁹.
2. „Jako że w przypadku pożaru obserwowano, że tragarze, murarze i cieśle z ociąganiem stawiali się do pracy, a czasem nie pojawiali wcale, jest powinnością starszyny cechów przybyłej na miejsce pożaru wskazać mistrzowi kwartału osoby nieobecne, aby można było pociągnąć je do odpowiedzialności”⁶⁰.
3. Kara pięciu florenów była ustalona za szkody wynikłe podczas palenia się komina⁶¹.
4. Również pięć florenów groziło za niewypełnienie nakazu trzymania przez strzelców kadzi gotowych do użycia⁶².

Działania po pożarze

Po pożarze sprawdzano, czy jakaś osoba lub osoby przez swoje zaniedbania doprowadziły do szkód własnych lub cudzych. Gdyby wykazano, że *cerae personae dolus vel culpa*, to osoby te winne byłyby zadośćuczynienia szkód i musiałyby poddać się karze szacownej rady; jeżeli winny nie dysponował odpowiednim majątk-

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, k. C2r.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem, k. C3r.

⁶¹ Ibidem, k. A2v–A3r.

⁶² Ibidem, k. Br.

kiem, to taka osoba, podobnie jak nieuważni czeladnicy, pacholy i słudzy, zostanie ukarana na ciele lub gardle w zależności od sytuacji (przewinienia)⁶³.

W dwóch ostatnich artykułach porządku ogniowego ustalono, że:

1. Po zakończeniu akcji gaśniczej tragarze, murarze i cieśle oprócz podporządkowanych im osób nie mogli oddalać się z terenu akcji, zanim ogień nie zostanie całkowicie ugaszony i nie potwierdzi tego mistrz kwartału; za dnia pilnowali, czy ogień nie pojawi się ponownie i nie spowoduje dodatkowych szkód, nocą zaś tę powinność powierzono wachmistrzowi strażników miejskich⁶⁴.
2. Po pożarze sikawki, wiadra, kadzie, drabiny, bosaki oraz inne sprzęty odnoszono na ich stałe miejsca przechowywania; dopilnowanie tego było wspólną powinnością zarządcy majątku miejskiego oraz zarządcy ratusza; uszkodzony lub zniszczony sprzęt kamerling (podkomorzy) miał natychmiast sprawdzić i zarządzić jego naprawę⁶⁵.
3. Burmistrz organizował inkwizycję, czyli posiedzenie ciała sądowego, w celu ustalenia winnych zaniedbań doprowadzających do powstania szkód; osoby te były zobowiązane do zadośćuczynienia szkód i poddania się karze rady miasta. Gdy winny nie dysponował odpowiednim majątkiem, był karany cieleśnie lub na gardle, w zależności od sytuacji⁶⁶.

Zakończenie

1. Analizowany dokument jest ostatnim z cyklu dziesięciu porządków ogniowych miast ważnych dla historii dzisiejszych ziem zachodnich i północnych, wspólnych dla historii Polski i Niemiec (Gdańsk 1539, 1565, 1587, Szczecin 1728⁶⁷, Świdnica 1628, Wrocław 1574, 1586, 1602, 1630).
2. Przedstawiony porządek ogniowy choć pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku, był na tyle mocny merytorycznie i ważny w swych przekazach, że nie nowelizowano go przez następne sto lat.

⁶³ Ibidem, k. C2r.

⁶⁴ Ibidem, k. Cv.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem, k. C2r.

⁶⁷ Artykuł na etapie prac redakcyjnych.

3. Pod względem liczebności poruszonych w nim aspektów porządek z roku 1631 niewiele odbiega od przepisów innych miast, stanowiąc wspólne dziedzictwo prawa ochrony przeciwpożarowej Polski i Niemiec.
4. Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do poszukiwań innych, starszych i późniejszych dokumentów szczecińskich, mogących stworzyć w przyszłości podstawę do napisania historii ochrony przeciwpożarowej miasta i stworzenia jej analitycznej formuły.

Aneks

Najważniejsze postanowienia porządku ogniowego z 1592 roku⁶⁸

Z godną pochwałą troską rada miejska pomyślała o tym, by przy pomocy odpowiednich przepisów zadbać o porządek w mieście. Tak więc wydała (w roku 1592) porządek ogniowy⁶⁹, na mocy którego każdy mieszczanin osiadły na przedmieściu winien był posiadać jedną sikawkę [Spritze] z mosiądzu lub drewna, jedno skórzane wiadro [ledernen Eimer], solidny topór [Feueraxt] oraz jeden bosak [Bootshaken⁷⁰]. Zamożniejsi mieszkańcy powinni jednak posiadać więcej takowych narzędzi. Na zakup takiej sikawki pobierano podatki w wysokości połowy guldena od domu, osiem groszy od szopy, cztery grosze od piwnicy. W ratuszu i w budynkach klasztornych przechowywano wiadra i sikawki, 4 wozy z drabinami i bosakami, 2 pary sań z kadziami napełnionymi wodą. W Domu Żeglarza oraz w innych ważnych miejscach Szczecina trzymano w pogotowiu podobne sprzęty gaśnicze. Przy każdej studni stała kadź na wodę, porządna beczka z nosidlami, dwa wiadra, stągiew oraz lampa ze świeczką. Starym obyczajem kołodzieje byli zobowiązani, by – pod karą grzywny pięciu guldenów – co noc wywieszać przed swoim domem solidne naczynie. Pod groźbą podobnej kary, każdy gospodarz, w chwili wybuchu pożaru w nocy, wywieszał przed domem latarnię. Na domach narożnych wywieszano misę [panwie] do spalania smolnych szczap. Kto chciałby uzyskać prawa mieszczańskie lub przystąpić do cechu, mógł to uczynić jedynie, gdy nabył na własność zbroję, spisę lub halabardę, piszczel lub półhak z prochnicą, skałką, podsypką i lontem,

⁶⁸ F. Thiede, *Chronik...*, s. 556–557.

⁶⁹ Akta rady miejskiej Roz. VIII Nr 4 F. 120 ff, w: F. Thiede, *Chronik...*, s. 556.

⁷⁰ Dosłownie harpun, tu: bosak.

broń boczną oraz hełm. Majętniejsi powinni trzymać broń dla 2–3 mężczyzn, zaś każdy mieszczanin powinien ćwiczyć się w strzelectwie⁷¹. Za sprzedaż bądź zastaw sprzętów gaśniczych i broni groziła surowa kara, której nie dało się uniknąć [tu: nie można było się z niej wykupić]. W każdym kwartale (czyli dzielnicy miasta) [wiertelu] wyznaczano dwóch rajców [Rathmänner] na [funkcję] panów kwartału [Quartiersherren], jak również czterech mistrzów kwartału [Viertelsmeister] oraz kilku rotmistrzów [Rottmeister], którzy organizowali, zbierali i prowadzili mieszczan w przypadku zagrożenia pożarem lub ataku wroga. Gdy wybuchł pożar, strażnik na wieży bił na alarm, dął w trąbkę, nocą wywieszał latarnię, a za dnia flagę od tej strony miasta, w której powstał pożar. Mieszkańcy tego kwartału natychmiast biegli uzbrojeni w narzędzia ogniowe, by zapobiec rozprzestrzenianiu się ognia. Mieszkańcy pozostałych kwartałów stawiali się odpowiednio wyposażeni przed domem swojego rotmistrza, który następnie prowadził ich do mistrza kwartału. Panowie kwartału zbierali wówczas ludność swojej dzielnicy, obsadzali nią bramy, rynki, skrzyżowania, wieże i mury, zaś pozostałe roty prowadzono przed ratusz. Podczas gdy burmistrz i kamlarz [Kämmerer]⁷² konno i w asyście konnych strażników udawali się na miejsce akcji, pozostali dwaj mistrzowie kwartału oraz kamlarz wraz z czterema najstarszymi rajcami zostawali w ratuszu, by wydawać rozkazy i stamtąd kierować akcją. Do gaszenia pożaru wysyłano murarzy, cieśli, murarzy z czeladnikami, tragarzy, drwali i najemnych pracowników. Gorzelników, nosiwodów, węglarzy, łaźiebników z czeladnikami wysyłano do studzien, by z nich nabierali wodę. Woźnice i rolnicy mieli służyć swoimi wozami i końmi. Kto dowiozłby [na miejsce pożaru] pierwszą kadź z wodą bądź pierwszy ładunek drabin i bosaków, otrzymywał jednego guldena, drugi trzy miejscowe guldeny, trzeci pół guldena, czwarty dwanaście groszy. Tak samo tragarz, który jako pierwszy dostarczył beczkę z wodą, otrzymywał osiem groszy, drugi sześć, trzeci cztery, a czwarty dwa grosze.

Bibliografia

Böckler G., *Theatrum mchinarum novum*, Nürnberg 1661.

Feldhaus F.M., *Die Technik der Vorzeit, der geschichtlichen Zeit der Naturvölker [...]*, Leipzig 1914, <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/665/edition/748> (dostęp: 9.03.2024).

⁷¹ Fragment od słów „Kto chciałby uzyskać prawa” pozostawiono w *Aneksie*, aby wykazać podobny do wrocławskiego związek organizacji ochrony przeciwpożarowej z ochroną wojskową Szczecina.

⁷² Skarbnik miejski, podkomorzy.

- Fewr Ordnung der Stadt Alten Stettin*, [Stettin] 1631.
- Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, cz. 2, 3, 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.
- Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1936.
- Neue-revidirte Feuer-Ordnung in der haupt-stadt und Vestung Alten Stettin* [...], Berlin 1728.
- Rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, Dz.U. 2022, poz. 1225.
- Thiede F., *Chronik der Stadt Stettin bearbeitet nach Urkunden und den bewährten historischen Nachrichten*, Stettin 1849.
- Ulicki B., *Gaszenie pożarów dawnego Gdańska na przykładzie porządków ogniowych z XVI w.*, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 17–42.
- Ulicki B., *Gaszenie pożarów we Wrocławiu według porządków ogniowych z XVI wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2022, [t.] 25, s. 247–274.
- Ulicki B., *Požary Świdnicy. Gaszenie i zapobieganie na podstawie porządku ogniowego z roku 1682*, „Studia Śląskie” 2024, t. 94, s. 17–61.
- Ulicki B., *Zwalczanie pożarów w dawnym Wrocławiu – spojrzenie na sposoby obrony według porządków ogniowych z lat 1602–1630*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2024, t. 17, z. 1, s. 1–28.

Bogusław Ulicki

Porządek ogniowy z roku 1631 jako źródło prawnych przekazów na temat walki z pożarami w Szczecinie XVII stulecia

Streszczenie

W artykule przedstawiono dokument regulujący obronę przed pożarami w Szczecinie XVII wieku; jest to pierwsza jego prezentacja przed czytelnikami. W analizowanym porządku ogniowym z 1631 roku omówione są postanowienia dotyczące zapobiegania pożarom, organizacji gaszenia pożarów, wyposażenia miasta w narzędzia ogniowe, przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz działań rady miejskiej po pożarze.

Słowa kluczowe: Szczecin, pożary, zapobieganie pożarom, gaszenie pożarów, historia